

№<sup>o</sup> 306.

D. 24. Grudnia.

PIĄTEK.

Rok 1824.

# KURJER

## Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Jana Alberta Syna  
na Zygmunta III 1634.

### NOWOŚCI W ARSZA W S I E.

Dyrekcja Jeneralna Poczty Król. Polskie. Uwiadamia Publiczność, iż z dniem 1go Stycznia 1825 roku, opłata od Osób *Delizansantów* jadących, z półtora złotego, na złoty irden od Osoby na milę zniżoną została. Od rzeczy zaś podróżni oddzielnie podług wagi w stosunku do tary pakiетowej, porto Kassie Pocztovej opłacać będą. — Radca Stanu Dyrektor Jlny Policji i Poczty A. Sumiński. Sekretarz Jlny *Widuliński*.

Wstąpiłszy Instytut Muzyki i Deklamacji, wspólnie z *Artystami* i innymi *Amatorami* Muzykami, którzy się uważają, jako *Członkowie Instytutu*, ponowią za opłatą, w pierwszych dniach przyszłego tygodnia w głównej Sali Instytutu, wykonanie Muzyki, która była eksklowana w czasie *Popisu publicznego* uczniów tegoż Instytutu. Dochód z tąd przeznaczony jest na wsparcie nieszczęśliwych, którzy z powodzi w Mieście Stołecznem *Petersburgu* ucierpieli. Dzień w którym muzyka ma się odbyć, niemniej co będzie wykonanem, ogłoszonym zostanie przez stosowne uwiadomienie. Biletów wniósicia dostać będzie można w Domu Instytutu. Cena, Bilet do Krzesła zł: 18, na Parter zł: 6, na *Galerji* zł: 3. —

Spieszmy denieść miłośnikom *Literatury Ojczystej*, że wyszedł z druku N. *Gliksberga* długo oczekiwany *Romans histo: w 3ch tomach* J. U. *Niemcewicza* pod tytułem: *Jan z Tę-*

czyzna. Wystawia on najwierniejszy obraz stanu politycznego, obyczajów, wypadków historycznych, wydarzonych za panowania *Zygmunta Augusta*, w połowie XVI wieku; Autor obral te czasy jako jedną z najświetniejszych epok naszych. Edycja jest ozdobiona portretem Autora i dwiema Rycinami. Dzieło kompletne kosztuje złp: 20.

Od kilku dni gwałtowny wiatr trwa ciągle. Najstarsi Ludzie nie pamiętają aby w Grudniu tak ustawicznie bez mrozu panowały wichry i deszcze.

Doniesienia z *Gdańska* zapewniają że *Handel Drzewem* bardzo dobrze idzie, znaczną ilość drzewa wysłano na *Morze*. — *Pezenicy* nieco zakupiono do *Portów Niderlandzkich*, lecz spodziewać się koniecznie należy że tegoroczny nieurodzaj w *Anglii* zmusi tamecznych *Kupeców* do wczesnego nabywania wszelkiego zboża, którego cena już zaczyna się w *Gdańsku* podnosić. Także i terazniejsza powódź w tak wielu krajach, stanie się przyczyną że zboże będące na składach, może być rozkupionem.

Wzywa się Uczniów *Instytutu Muzyki i Deklamacji*, ażeby w dniu 26 m. b. to jest: w następną *Niedzielę*, o godzinie 2z południe na odbyć się mającej *Probiez Muzyki i Śpiewów* znajdowali się. —

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Paryża*.

w Mieście *Remi*(Rejms) z pośpiechem czy-

nią, przygotowania do Koronacji Króla *Franczkiego Karóla X* która ma się odbyć dnia 1 *Maja*. Dla łatwiejszego odbycia parady i obrzędów Koronacyjnych, wiele domów będzie wzniesionych, ulice zostaną rozszerzone, niektórzy gospodarze domów już mają zapłacone każde okno po 1000 franków, a za mieszkanie przez 3 dni Koronacyjnych chcą brać od 20 do 30 000 franków. — Dnia 10 b.m.: rano wszczął się pożar w Pałacu *Tuljery* w bliskości gabinetu *Królewskiego*, ogień ledwo w godzinę zdolano ugasić. — Doktor *Wilerne* czytał rozprawę na publicznem posiedzeniu Akademickiem, dowodząc że w *Paryżu* nierównie więcej umiera Ludzi bogatych niż biednych. — Słychać że nastąpiła ugoda, mocą której za poniesione koszty przez *Francją* na prowadzenie ostatniej wojny w *Hiszpanji*, będą na niejaki czas ustąpione *Francji* cła tak z Komornad granicznych *Hiszpr*: jakoteż z Portów *Madrytu*, *Barcelony* etc. — Gdy długo niewychodził z swego mieszkania w *Paryżu* pewny młody podróżniący *Anglik*, otworzono drzwi i znaleziono go bez duszy, przy jego łóżku na stoliku leżał *Paszet* na faierce, przekonano się że chciał mieć *paszet* gorący, i dla tego były pod nim węgle, z których swąd pozabawił go życia, zwłaszcza że okna w małym pokoiku zupełnie były zamknięte. — Jeden z najslawniejszych *Malarzy* *Pauzykich Girodet* zakończył życie. — Dzienniki *Paryzkie* napewniała że terazniejsze narady Ministrów *Angielskich* dotyczą się okoliczności *Greckich*. — Wojsko *Francuzi* d. 1 b.m.: opuścił *Madryt*. Król *Hiszpr*: znowu zasłabł, także i *J. Janika* *Marya* niestety zachorowała. *Trapista* wrócił do *Madrytu* i ma utrzymać dowództwo znacznej korpusu. — *Opera* *Przejszyc* już jest wystawioną w *Paryżu* na *Odeonie*, na kilka-naście następnych widowisk już są wszystkie

loże zajęte; wszystkie dzienniki są napelnione uwagami *pro et contra*, a tym czasem *Dyrekcja* *Teatru* ma ogromne dochody.

*Infant* *Dor Karlos* zwołał Króla *Hiszpr*: swego Brata, miał wyjechać dla zwiedzenia obcych krajów, lecz Rada *Kastylska* podała Królowi przełożenie iż nie wypada aby ten *Xie* iako najbliższy *Następca Tronu*, miał w terazniejszych okolicznościach opuszczać ojczyznę. — *Bandy* *Rozbojników* znowu ukazały się w kilku miejscach *Hiszpanji*, także wznowili się i *Gerylasy*, przeciw którym wysłano wojsko. — *Xie* *Saski* *Maxymilian* przybył do *Eskurjalu*.

z Niemiec.

Królestwo *Jehmość* *Bawarscy* dotąd bawią w *Wiedniu*, i jeszcze niewiadomo kiedy wrócą do swej stolicy. — *Lord* *Stragford* były *Posel* *Angielski* w *Stambule*, d. 6 b.m.: przejeżdżał przez *Sztutgard*, niektórzy mniemają że może wstąpi do *Paryża*. — Okolice *Openheim* są zupełnie zniszczone przez powódź, ledwo jest kilka domów zdanych do mieszkania. Rząd polecił *Lekarzom* aby iak najgorliwiej ratowali mnóstwo *Ludzi* złożonych chorobą z przyzeyny wilgoci. Wszelkie opisanie o nieszczęśliwym stanie mieszkańców *Nadreńskich*, nie tylko nie są przesadzone, lecz ani w setnej części niedoniosły o klęskach wydarzonych z przyzeyny powodzi, widok tysiąców *Ludzi* pozabawionych schronienia, niemających pożywienia, a co jest najboleśniej szem niemających żadnej nadziei choć w małej części wynagrodzenia utraty wszystkiego co było ich własnością, stać się niepodobnym do opisanja, tylko kto jest naoczny świadkiem, może sądzić o okropności tego stanu. — D. 22 z: m: wczesie wiehru, kilkunastu *Wieśniaków* chciało na krypie przepłynąć wezbrane jezioro pod *Gersau*; gdy byli na środku jeziora, przewrócił się krypa i wszy-

scy potonęli, a chociaż z nadbrzeża wielu patrzyło, lecz nikt nieodważył się dać pomocy nieszczęśliwym. — Donoszą z Rzymu że Pani *Letycja Bonaparte* (Matka Napoleona) o której zgonie wielokroć donoszono, żyje dotąd, lecz teraz niebezpiecznie zachorowała. — Bogaty właściciel rękodzielni narodził się stałowych pod *Munich P. Lindauer*, zbliżywszy się za nadto do jednej z maszyn w tejże rękodzielni, został porwany przez gwałtownie obracające się koło, które złamało mu 3 żebra, w krótkie w okropnych bólach zakończył życie. — Trwoga biednych mieszkańców miasta *Dyseldorf* jeszcze nieustafa, gdyż zamiast spodziewanego opadnięcia wody, znowu d. 11 b.m: wezbrała na 17 stóp i 8 cali. — Sejm *Mekleburcki* ukończył się z zadowoleniem panującego W. Xcia i Obywateli, załatwiono ważne sprawy skarbowe, zmniejszono niektóre kontrybucje i t.p: — w *Hanowerze* osadzono w więzieniu jednego z tamecznych mieszkańców (gazety niewymieniły jego nazwiska) obwiniony został iż pchnął w rzekę swą żonę, do której piersi było przywiązanych dwoje kiloletnich dzieci, wszystko troje postradało życie, obwiniony o tę zbrodnię oświadczył że to uczynił na usilne żądanie swej żony!! — Na morzu złapano ogromną *Rybę* iuż nieżywą, która przywiezioną będzie do *Hamburga*, jest to gatunek *Wielorybów*, ma 80 stop długości, a 15 grubości, znaleziono ją z nadłamanym łbem, z czego wnosi się że pędzona burza, musiała się uderzyć o skałę i przez to zdechła. — D. 17 b.m: o godzinie 9 rano, w *Berlinie* powstała okropna burza, śnieg tak gęsty padał, że o krok nie było można widzieć, nocem zaczął wiać gwałtowny wiatr od wschodu, a przytem często błyśkało i piorun uderzył, co w terażniejszej porze jest nadzwyczajnym zdarzeniem. —

*Żydzi Tandeciarze* w *Frankforcie* i innych miastach chcieli korzystać z oliar składanych dla nieszczęśliwych cierpiących przez powódź, to jest: chcieli nabywać tę odzież którą obywatele przeznaczają dla biednych, lecz rząd zabronił tego handlu. — w *Szwajcarii* oddawna istniało *Towarzystwo Starych Panien* z waaych *Kaznodziejkami*, które pod pozorem poprawy obyczajów, popełniały rozmaite bezprawia, teraz zniesiono takowe towarzystwo, lecz w *Genewie* trwa jeszcze. — w *Tryeście* odebrano listy z *Stambułu* donoszące że rząd *Turecki* coraz smutniejsze otrzymuje wiadomości o doznanych klęskach na morzu w ciągu *Października* i na początku *Listopada*, potwierdzi się oraz że *Derwisz Basza* z całego korpusu ledwo ma kilkaset ludzi; również i na lądzie wcale się niepowiodło *Muzułmanom*. z *Londynu*.

Ministrowie *Angielscy* często odbywają narady, gońce są wysłani do różnych Dworów. — Włoch *Andzelini* który żądał aby go powieszono zamiast Bankiera *Fountleroy*, znowu ponowił prośbę aby mu jakim bądź sposobem odebrano życie, gdyż inaczej utopi się, znudził się życiem i dowodzi że w *Angiji* wszelka jego praca mało mu przynosi korzyści. — w *Szkocji* tak ogromne spadły śniegi że nawet związek pocztowy został przerwany, lękają się niezmiernych klęsk gdy te śniegi nagłe stopnieją. — Jeszcze co dzień dochodzą smutne nowiny o niezmiernych szkodach wynikłych z nadzwyczajnej burzy, *Admirałlicja* rozkazała dostarczyć wiele drzewa i żelaza dla naprawy skołatanych okrętów. — Osobliwsza sprawa odbyła się niedawno w jednym z *Sądów Angielskich*, Chłopiec od *Rzeźnika* pozwał *Chirurga* o to że *Chirurg* odejawszy skalczony *Palce* tego Chłopca, niechciał mu oddać *Palca*, *Chirurg* w swej obronie do-

wodzi że na odciętym palec chce robić doświadczenie lekarskie, *secundum artem*, lecz Chłopiec twierdzi że Chirurg założył się o 400 złp: że ten Palec zje, albo wyjąwszy zniegospokle zrobi zniej trzonek do *pieczątki*, na co Chłopiec w żaden sposób przystać nie może. Sąd wydał wyrok że odcięty palec jest istotną własnością Chłopca, i Chirurg powinien go oddać; jednak Chirurg appellował od tego wyroku.

**DONIESIENIA.**

*Sąd Pokoju Powiatu Orłowskiego.*

Wzywa wszelką władzę i publiczność, tak krawiarki i zapraczną, aby po powzięciu wiadomości iakiejkolwiek, o zagnieniu w Frankforcie nad Odrą w d 16 Lito. r. b. po godzinie 7 wieczór. Star. Gierszona *Gaysler* handlarza i właściciela domu, tu w Kutnie zamieszkałego, według następującego opisu, tu do Kutna Sądowi kosztem Żony i Familji pozostałej, wprost zawiadomienie uczynić pośpieszyła, a to dla urzędzenia opieki. Rys opisy. Gierszon *Gaysler* wyszedłszy, będąc na iermarku S. Marcina w Frankforcie, w dniu 16 z. m. r. b. w wieczór ogodzinie 7 z stancji, gdzie stał, zniknął i więcej niepowrócił, był wzrostu średniego, czarno zarastający, lat 46 mający, wyznania mojżeszowego, handlarz osiadły Miasta Kutna, był ubrany w Kapotę czarną wygonową polską, bez pasu, spódnie krotkie nankiowe, ukołan na tasiemkę wążane, koloru ciemnego na szelkach mające, miał przytem pasek raptury rzemienny, koszulę z płótna białego, Inianę, kaftanik zielony *merynesowy*, pończochy wełniane, i bóty dobre pasowe na nogach, przytem miał na kaftaniku zamiast kamizelki szkaplerz żydowski nazwany cyces, na głowie czapkę z kłapami podróżną, a spodem krymkę, na szyi chustkę czarną jedwabną — Kutno d 7 Grudnia 1824.

Jedliński Podsekdek

Podpisany ma honor donieść Sza: Publicz: iż swą fabrykę *Kapeluszów* przeniósł na ulicę Dobrą przy moście do domu JP. Ciemskiego gdzie są tasiemki pod Nr 2814; Sklep zaś teraz jest w domu *Lasockich* zwanym, przy ulicy Długiej pod Nr 551, gdzie również iako i w Sklepie przy fabryce będącym, *Kapeluszów* dla *Wojskowych* i *Cywilnych* w najlepszym gatunkach za pomierną cenę dostać można; przyrzecem się po-

leca łaskawym względem Szano osób, które go dotąd swem zaufaniem zaszczycać raczyły.

Karól S o m m e r

Dorożka prawdziwa *Petersburska*, kiszka zwana, gustownie budowana, w stanie zupełnie dobrym; iest do sprzedania za cenę nader umiarkowaną na ulicy *Nalewki* pod N 2960, wiadomość o tem na drugim piętze w tymże domu powyższe można.

w Dniu 23 b m: rano na Targu za Żelazną bramą, zgubiony został *Woreczek Damski skórzony*, z łańcuszkiem stalowym, w którym znajdowało się na kółku żelaznym *Kluczyków sztuk 16*. *Ghustka płócienna*, z liłją brzezkim, ze znakiem *A N.* i *pieniędzy złotych kilkonastie*. Uczciwy znalazca zechce oddać do domu pod N 1347 przy ulicy *Mazowieckiej*, zaco prócz wdzięczności, znalezione pieniądze w nagrodę otrzyma.

Wyczytawszy w *Kurjerze*, iż *JP. Cywie Braun* *Kupcowa* w mieście *Woiewódzkim* *Stocku* chce ostrzedz każdego, ażeby *Wzxiu* na zł. pol. 2000 w brzezczyym kurancie w dniu 13 *Marca* 1824 na 10 miesięcy przez nią na osobę *Jankla Baungold* wydanego, nie nabywał, z powodu iak gdyby ona na niego żadnej waluty odebrać nie miała, mamy sobie za obowiązek na wzajem uwiadomić Szano *Publi*, i tego kogo to interessować może, że my wspomniony *Wexel*, ieszcz w dniu 29 *Wrze* r. b. w dobrej wierze nabyli, i onego prawnym będąc *Właścicielami* na *Terminie* przez *JP. Baltasera John Majstromi Piowarskiemu w Płocku*, o wyplate upomnieć się niezamiedbamy.

*Ferdynand Weiherd* i *Karól Seeman*.

Wyczytawszy w *Kurjerze Warszawskim* z daty 17 *Grudnia* r. b. 1824, Nr 300 iakoby *Karól Wolski b. Kapitan Pułku 9 iazdy W. X. W.* miał prawo do *Certifikatu* za zalety żółd na summe 2911 franków 75 Centi: przez *Wysołą Komisję Rzadową* *Wojny*, wydanego, uwiadomiam każdego, kogo to dotyczyć może, że iestem prawnym pomienionego *Certifikatu* nabywcą który na moje tylko imie w *Wys. Komisji: Centrali: Likwidacji* zapisanym być może. *Mieszkać* w *Rynku* *Starego Miasta* Nr 64. — *Alexander Borecki*.

*Wczoraj wyciągnięto* *Nra* 74. 48. 58. 68. 71. *Teatr*. *Dzisiaj* i *Jutro*, niema żadnego widowiska w *Stolicy*.

*Jutro* iako w *pierwsze Święto*, *Kurjer* niewyjdzie.